

Justyna NOWOTNIAK  
Uniwersytet Szczeciński

## SZKOŁA W OBIEKTYWIE UCZNIÓW. FOTOGRAFIA JAKO NARZĘDZIE OPISU

Na progu trzeciego tysiąclecia nie milknie dyskusja na temat imperatywów współczesnej edukacji, przewartościowuje się pojęcia kluczowe dla pedagogiki, jednocześnie trwa debata wokół właściwych form prowadzenia badań w oświacie.

Rezultatem owych refleksji nad tożsamością pedagogiki jako dyscypliny naukowej są postulaty podnoszące kwestie humanizacji poznania naukowego, wyrażające się w uwzględnieniu w nim szeroko rozumianego kontekstu społecznego (uwarunkowań kulturowych i społecznych). Teoria naukowa, która zechciałaby sprostać tym postulatam, winna wypracować nowy, bogatszy model procedur badawczych.

Również współczesna taksonomia celów kształcenia i wychowania zmienia priorytety badań nad efektywnością ich realizacji oraz wyznacza nowe sposoby oceniania jakości pracy instytucji edukacyjnych.

Hasła leżące u podstaw współczesnych reform oświatowych, takie jak: „Rozumieć świat, kierować sobą” (Raport Komitetu Prognoz PAN „Polska w XXI wieku” zatytułowany *W perspektywie roku 2010*), akcentują potrzebę aktywnego stosunku jednostki do świata, wyrażającego się między innymi w nabywaniu umiejętności kreślenia przez nią obszarów permanentnej samoedukacji (Banach 1997, 21). Tymczasem do badania jakości pracy szkoły wykorzystuje się głównie wskaźniki, z których większość koncentruje się na rezultatach uczniów (liczba olimpijczyków, ilość indeksów wyższych uczelni zdobytych przez absolwentów). Rzadziej przedmiotem diagnozy stają się możliwości, jakie oferuje uczniom szkoła w zakresie uczenia się.

Wszystko to skłoniło mnie do podjęcia badań na temat uczniowskiej percepcji zagospodarowania przestrzeni edukacyjnej szkoły. Zasadniczą część zebranego materiału empirycznego stanowiły fotografie szkoły wykonane przez uczniów jednego ze szczecińskich liceów, inspirowane hasłem „Moja szkoła — miejsca, które lubię lub w których nie czuję się dobrze”. Wykonanym pracom autorzy nadali tytuły lub opatrzyli je komentarzem.

Procedura zastosowania metody (techniki) fotograficznej w tym projekcie badawczym jest zmodyfikowaną wersją procedury wykorzystanej przez Ulrike Steiner-Löffler<sup>1</sup> do ewaluacji jakości szkoły i panujących w niej zasad.

Nieruchoma fotografia — to chwila obdarzona przywilejem trwałości, można ją zamienić na niewielki, płaski przedmiot i oglądać do woli (Sontag 1986, 21), tymczasem jako naukowy przyrząd badawczy na gruncie nauk społecznych nie zyskała jeszcze zbyt

---

<sup>1</sup> W: U. Steiner-Löffler, *Pupils evaluate school culture. A photographic approach*, referat wygłoszony na European Conference on Educational Research, podczas sympozjum „School Self-Evaluation: An European Perspective” na uniwersytecie w Sewilli 26 września 1996 r.

dużej popularności. Sceptycyzm wynika głównie z braku narzędzi przeznaczonych do analizy zebranego tą drogą materiału empirycznego oraz z obawy przed niespełnieniem naukowych kryteriów obiektywności, wiarygodności i ważności procedur badawczych. Być może z tych samych powodów w naukach o wychowaniu wciąż jeszcze niewiele mówi się o społecznych aspektach życia codziennego szkoły w kontekście efektywności procesu nauczania i uczenia się.

Uwikłani w materię słowa, zapominamy, że to zmysł wzroku w naszej kulturze jest najbardziej „odpowiedzialny” za to, jaki obraz świata sobie wytworzymy, a fotografia bywa jednym z najpoważniejszych źródeł informacji o otaczającej nas rzeczywistości. Przypominają nam o tym sami uczniowie, niechętnie wypełniający kolejne ankiety na temat własnej szkoły, do których w znacznie większym stopniu przemawia obraz niż słowo, zwłaszcza to zapisane.

Zebrany materiał empiryczny (268 fotografii) poddałam analizie jakościowej, wykorzystując do tego celu analizę treści (*content analysis* — *analiza zawartości, treści*). Technika analizy treści może być sposobem wnikania w symboliczne znaczenie przekazu, a zatem może służyć do analizowania tego, co jest rozpoznawalne symbolicznie, do odkrywania symbolicznych znaczeń oraz społecznej roli przekazów, do opisu cech komunikacji — co, jak, do kogo i dlaczego jest mówione, jakie wywiera skutki (Krippendorff 1980, 34).

Przy ustaleniu kategorii analitycznych, którymi posługiwałam się w analizie fotografii wykonanych przez licealistów, dokonałam modyfikacji ogólnego schematu analizy zawartości G. Gerbnera (za: Goban-Klas 1999, 194), tak, aby był adekwatny do celów moich badań (ukierunkowanych na dekonstrukcję ukrytego programu szkoły w zakresie zagospodarowania jej przestrzeni edukacyjnej).

Autor schematu wyróżnia cztery podstawowe płaszczyzny (formy prezentacji), które dotyczą istnienia, priorytetów, wartości i relacji zjawisk przedstawionych w symbolicznym świecie przekazów masowych. Metodologiczne założenie badania treści jako analizy „symbolicznego środowiska” zaczerpnięte zostały zatem z programu socjologicznej analizy zawartości przekazów masowych (tabela 1).

Jakościowa analiza zawartości wiąże się z pojęciem „tekstu”. Funkcjonowanie szkoły łączy się z generowaniem ogromnej liczby przekazów oraz „znanzeń”, nadawanych im często intencjonalnie. W tym kontekście przekaz staje się tekstem, dopiero gdy zostanie odebrany i zinterpretowany.

W wyniku wstępnej analizy zebranego materiału ujawniło się kilka sposobów realizacji tematu.

O większości fotografii można by powiedzieć, że ich wymowa jest oczywista, prosta do odczytania (zatłoczone korytarze, zaniedbane toalety, brudne ściany, zniszczone elewacje, zadbane gabinety, nowoczesne pomoce dydaktyczne, przestronne i dobrze wyposażone sale gimnastyczne). Znaki zawarte na tych zdjęciach przez nadawców przekazu składają się na jego rzeczywistą treść. Realizm jest standardem estetycznym służącym podkreśleniu konwencjonalnego związku przekazu z ukazywaną rzeczywistością. Ważne dla uczniów są te miejsca, w których mają swobodę ruchu (szkolne boiska, kluby, bufety, pracownie, w których mogą poruszać się w ciągu lekcji).

Licealiści chętnie fotografują też okna, które symbolizują według nich „wolność”, „uwolnienie”, „wydostanie się spod nadzoru”. Zbyteczny w poprzednim przypadku ko-

TABELA I

## Płaszczyzny analizy zawartości

Płaszczyzny analizy	Istnienie	Priorytety	Wartości	Relacje
Założenia do zakresu analizy	Co jest?	Co jest ważne?	Co jest słuszne lub niesłuszne?	Co jest z czym i jak powiązane?
Pytania	Co jest dostępne dla uczniów, jak często i jak wiele?	W jakim kontekście lub porządku ważności?	W jakim świetle, z jakiej pozycji, z jakimi ocenami?	W jakiej całościowej strukturze logicznej, przyczynowej itp.?
Terminy i miary	UWAGA, obecność, złożoność, frekwencja	NACISK, uporządkowanie, regenerowanie, skalowanie intensywności	TENDENCJA, krytyczna i różnicująca cechy i jakości	STRUKTURA, korelowanie, grupowanie, struktura akcji

mentarz dołączony do zdjęcia okazuje się teraz pomocny, choć głównie po to, aby przekonać się, czy konotacja znaku dokonana przez twórcę i interpretatora jest zbieżna. Mimo istnienia znaczeń dominujących w przekazach masowych zawsze istnieje możliwość błędnego odczytania intencji nadawcy komunikatu.

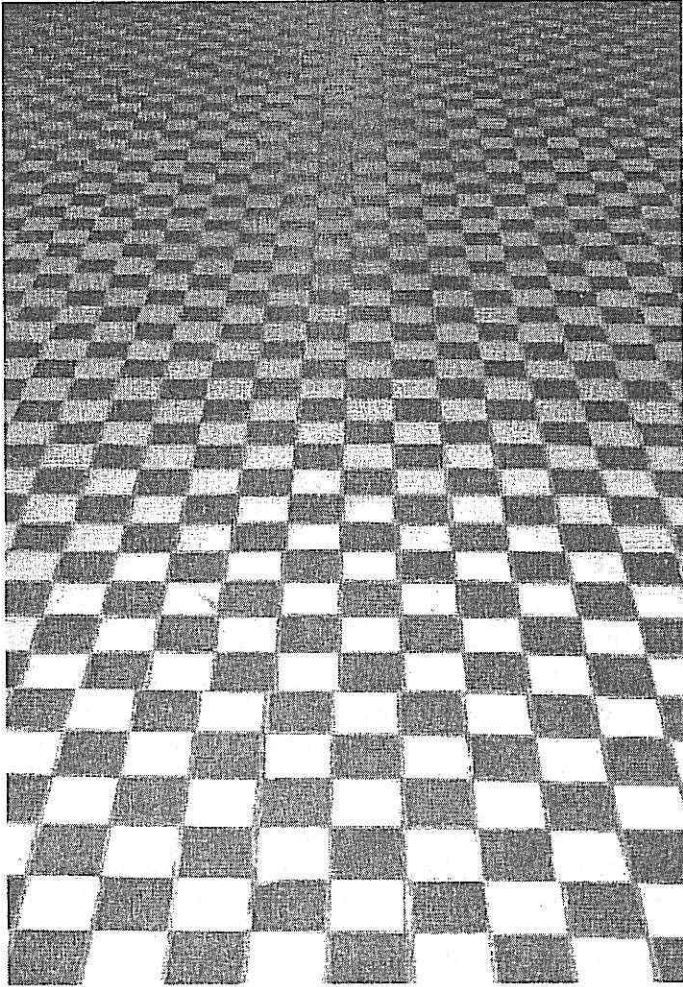
Czytelnia i biblioteka to miejsca, które uczniowie w badanej szkole starają się omijać. Symbolika sfotografowanej półki z książkami pozostałaby bez komentarza autora nieczytelna.

Niektóre fotografie stanowią symboliczną formę ekspresji, dzięki nim uczestniczymy w procesie wytwarzania znaczeń (fot. 1). Tylko pozornie przedmiotem komunikatu na fot. 1 jest podłoga. Twórca zdjęcia zakomunikował nam nieskończenie więcej, niż zostało to zawarte w samych znakach, a nawet słowach.

Analizując tego rodzaju materiał badawczy pamiętać należy, że decyzja zakomunikowania (sfotografowania) czegokolwiek jest równocześnie decyzją pominięcia wszystkiego innego, co również może być ważne. Stąd niejako już w sam przekaz uwikłany jest element wartościujący.

Mówiąc innymi słowami, fotografie są także interpretacją świata, zdjęcia dostarczają dowodów nie tylko na to, co realnie istnieje, ale także na to, co fotograf widzi. Jednocześnie nauczyciele i uczniowie postrzegają tylko niewielki fragment szkolnej rzeczywistości przez pryzmat doświadczeń i sytuacji, w których uczestniczą. Za sprawą zdjęć ujawniają się nagłe osobiste odkrycia, jakby na nowo przeżyte i przemyślane ujęcia. Uwagi o poznawczych wartościach fotografii zamknąć można w stwierdzeniu, iż zapisy fotograficzne dostarczają dowodów rzeczowych. Obrazu na zdjęciu nie da się skomentować: „to przypadek”, „to tak nie wygląda”.

Za pomocą fotografii przestrzeń edukacyjna wypełniona zostaje przez uczniów elementami materialnymi (architektura, sprzęty, urządzenia), ale także elementami niemate-



„A oto ogromna szachownica, na której uczniowie jak pionki poruszają się po wąskich korytarzach. Wychodząc z sal po lekcjach, przyciąga mieniącą się w oczach podłoga, która nie pozwala odpocząć” (komentarz autora fotografii).

rialnymi (klimat, atmosfera). A stąd już tylko krok na drodze do wypracowania przez szkoły własnego sposobu diagnozy i oceny jakości pracy.

Potencjał tego podejścia tkwi w założeniu, iż ocena wewnętrzna szkoły jest integralnym elementem jej profesjonalnej praktyki. Diagnoza dokonywana w jej toku nie jest więc nakierowana na ocenę „efektu końcowego” działalności szkoły, ale na bieżącą analizę procesu kształcenia i wychowania. Wewnętrzny monitoring jakości pracy szkoły staje się kluczem do osiągnięcia przez nią autonomii i sposobem przygotowania się do oceny zewnętrznej.

Fotografowanie umożliwia realizację idei współuczestnictwa uczniów i nauczycieli w przeprowadzaniu oceniania. Cel jest na tyle jasny, że obie strony potrafią dokładnie zwerbalizować, co jest przedmiotem oceny, a samą procedurę można zastosować w warunkach zróżnicowanych środowisk poszczególnych szkół i klas. Jest to też kolejna szansa na współpracę ucznia z nauczycielem. Czynność wykonywania zdjęć łagodzi poczucie zagubienia towarzyszące uczniom w szkole. Fotografie pomagają młodym ludziom „objąć w posiadanie” przestrzeń, w której nie czują się bezpieczni, w końcu mają okazję zajrzeć tam, gdzie nie mogli lub bali się wejść.

Materiał zebrany w ten sposób można też uwzględnić w sprawozdaniach dla środowiska zewnętrznego. Obecne zainteresowanie problemem oceniania zewnętrznego może dostarczyć zatem impulsów do rozwoju różnych form oceny wewnętrznej.

Podkreślić należy, że badana szkoła zainicjowała diagnozę z użyciem fotografii głównie w odpowiedzi na własne potrzeby. Projekt badawczy pochodzący z zewnątrz (przy jednoczesnej presji zmian, będącej rezultatem transformacji zachodzących w całym systemie edukacji) odegrał rolę katalizatora działań już powoli przybierających w szkole na sile, choć bez sprecyzowanych celów.

Zapotrzebowanie na tego rodzaju aktywność przyniosło szybki efekt w postaci sprawozdań wykonanych przez uczniów metodą projektu. Dokumentacja fotograficzna stanowiąca bardziej „słyszalny” głos w sprawie ewentualnych udoskonaleń w infrastrukturze budynku pozwoliła zaplanować i w krótkim czasie zrealizować kilka przedsięwzięć (parking dla rowerów, odnowienie korytarzy na jednym z pięter szkoły, zakup nowych ławek).

Nade wszystko jednak zrodziła się kolejna okazja do myślenia i działania na rzecz poprawienia kondycji polskiej szkoły. Jej obecna sytuacja skłania do poszukiwania nowych form współpracy ze środowiskami akademickimi, do podejmowania wspólnych rozważań na temat współzależności metodologii badań naukowych oraz teorii, metod, narzędzi wspomagających ocenianie wewnętrzne i zewnętrzne.

## LITERATURA

- Banach Cz., 1997, *Problemy rozwoju edukacji w Polsce w raportach Komitetu Prognoz PAN — „Polska w XXI wieku”*, „Rocznik Pedagogiczny” 20.
- Goban-Klas T., 1999, *Media i komunikowanie masowe. Teorie analizy prasy, radia, telewizji i internetu*, Warszawa-Kraków.
- Krippendorf K., 1980, *Content analysis. An introduction to its methodology*, London.
- Sontag S., 1986, *O fotografii*, Warszawa.